



331. ↑

Jan Tarasin

"Jacob's stairs", 1992

Hammer price: 140,000 PLN

oil/canvas, 140 x 105 cm

signed lower right: 'J. Tarasin'

described on the reverse: 'JAN TARASIN 72 | SCHODY JAKUBA'

Taxes and fees

- In addition to the hammer price, the successful bidder agrees to pay us a buyer's premium on the hammer price of each lot sold. On all lots we charge 18 % of the hammer price. - To this lot we apply 'artist's resale right' ('droit de suite') fee. Royalties are calculated using a sliding scale of percentages of the hammer price.

Esej

Patrząc na niezwykle aktualnie i formalnie nowoczesne obrazy Tarasina, trudno wyobrazić sobie, że artysta pojawił się na arenie polskiej sztuki już w 1948 roku, kiedy jeszcze jako student został zaproszony przez kolegów z krakowskiej akademii do wzięcia udziału w Pierwszej Wystawie Sztuki Nowoczesnej. Od samego początku widać w jego malarstwie zainteresowanie światem przedmiotów. Początkowo zgłębiał go, posługując się konwencją realistyczną, z czasem realizm ten ulegał uproszczeniu, syntetyzacji, by w końcu przerodzić się w systemy znaków zbliżone do abstrakcji. Poniższy cytat, zaczerpnięty z rozmowy artysty ze Zbigniewem Taranienko, doskonale cechuje zmiany, jakie zaszły w malarstwie Tarasina od początku jego drogi twórczej. „Jasno sobie zdaję sprawę z tego, że interesuje mnie rodzaj przedmiotowości, czy rodzaj konkretności, który najdobitniej objawiał się dawniej w moich martwych naturach; interesuje mnie przedmiotowość trochę wyobcowana, wydobycie innych, najistotniejszych, najbardziej 'osobowych' cech przedmiotu. Z czasem coraz mniej interesowałem się jednostkowym wyglądem przedmiotów, zastąpiły to ich cechy sprawiające, że są one konkretne, różne od siebie, że istnieją, i – relacja między nimi. W moich obrazach z lat sześćdziesiątych wszystkie formy abstrakcyjne miały wszelkie cechy przedmiotów, choć nie były ich wizerunkami. Chyba cechy fizykalne pochłaniały wówczas zbyt wiele mojej uwagi i stąd rozbudowane zostały w warstwie faktury, malarskich zróżnicowań. W tych obrazach zaczęły ginąć inne, ważne dla mnie wartości: sytuacje między przedmiotami, stwarzany przez nie ruch, jakieś biologiczne, stwarzane przez nie rytmy. Zacząłem więc różne rzeczy odrzucać na korzyść kinetyki, ale nie mechanicznej, właściwej jakiemuś aparatowi zrobionemu przez człowieka, ale kinetyki organizmów żywych, wytwarzającej rytm nieregularny, zmienny”.

Provenance

- Polswiss Art auction house, 15.12.2012 - private collection, Poland